

Instytut Pamięci Narodowej - Łódź

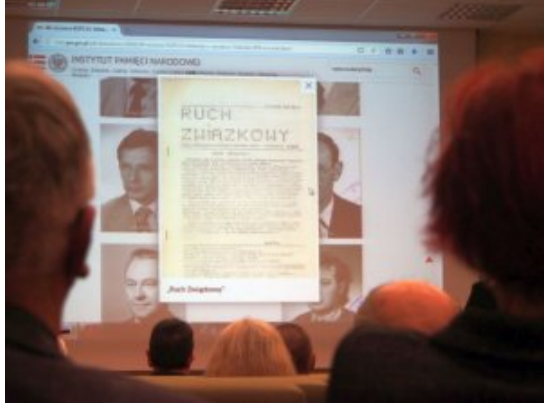
<https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/39220,Spotkanie-w-40-rocznice-powstania-Ruchu-Obrony-Praw-Czlowieka-i-Obywatela-Lodz-2.html>
2022-08-07, 17:39

Spotkanie w 40. rocznicę powstania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela - Łódź, 24 marca 2017













Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Łodzi zaprosił 24 marca 2017 r. na spotkanie poświęcone 40. rocznicy powstania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, największego obok Komitetu Obrony Robotników środowiska opozycji demokratycznej w PRL w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

Spotkanie odbyło się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, a gościł na nim **dr Grzegorz Waligóra**, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu, autor wydanej przez IPN w 2006 r. publikacji [*Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977-1981*](#).

Przypomnijmy, że pierwsza koncepcja powołania utworzonego ostatecznie w 1977 roku Ruchu narodziła się już we wrześniu 1975 roku, pod wpływem podpisania Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach. Decyzję o rozpoczęciu prac nad powstaniem jawnej organizacji podjęli m.in. Leszek Moczulski, Romuald Szeremietiew i Andrzej Szomański. Powołanie organizacji, która upominałaby się o obronę praw człowieka w PRL miało być etapem na drodze do stworzenia jawnej, niepodległościowej partii politycznej.

W październiku 1976 roku Aniela Steinsbergowa, Jan Olszewski i Józef Rybicki rozważali powołanie Komitetu Obrony Praw Człowieka, który działałby na rzecz realizacji zasad Deklaracji Praw Człowieka, utrzymując kontakt z organizacjami tego typu z zagranicy. Projekt zakładał utworzenie organizacji o składzie i celach szerszych niż KOR, z włączeniem członków tego ostatniego. Od stycznia 1977 roku Andrzej Czuma, Leszek Moczulski, Adam Wojciechowski i Emil Morgiewicz prowadzili o tym rozmowy z przedstawicielami KOR –

Jackiem Kuroniem, Janem Józefem Lipskim i Antonim Macierewiczem oraz Piotrem Naimskim. Rozmowy te załamały się w marcu 1977 roku.

Pierwszy oficjalny dokument Ruchu – „Apel do społeczeństwa polskiego” – podpisało w marcu 1977 r. 18 osób, m.in. gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Andrzej Czuma, Leszek Moczulski, Antoni Pajdak, Wojciech Ziemiński, ks. Jan Zieja i o. Ludwik Wiśniewski. Czterech z podpisanych było członkami KOR. Dwóch z nich – ks. Zieja i Antoni Pajdak – wkrótce wycofało swoje podpisy.

26 marca 1977 roku Apel złożono w kancelarii prymasa Polski. Został też przesłany do Sejmu. Tego samego dnia na konferencji prasowej w mieszkaniu Antoniego Pajdaka Leszek Moczulski poinformował dziennikarzy o utworzeniu ROPCiO. Ruch nie był stowarzyszeniem, nie miał statutu, władz ani członkostwa. O uczestnictwie w nim decydowało samookreślenie. Na jego czele stali dwaj rzecznicy: Andrzej Czuma i Leszek Moczulski. Taka formuła utrudniała represje władz, ale także umożliwiała łatwą infiltrację przez SB.

Deklarowanym celem ROPCiO było wymuszenie na władzach PRL przestrzegania Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka i Obywatela.

Do czerwca 1978 r. w 12 miastach powstały punkty konsultacyjno-informacyjne, będące formą przedstawicielstw ROPCiO. Dużą wagę przywiązywano do działalności samokształceniowej, opierającej się na tworzonych w kilku miastach klubach swobodnej dyskusji. Wydawano niezależne pismo „Opinia”, w którym podawano skład i adres redakcji. Środowisko młodych działaczy Ruchu wydawało „Bratniaka”. Ze strukturami ROPCiO związane były także pisma „Ruch Związkowy”, „Wolne Słowo” i „Uczeń Polski”.

Z inicjatywy Ruchu utworzono pierwszy Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach. Ponadto przeprowadzono akcję popularyzującą Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka. Organizowano manifestacje, uroczystości patriotyczne, uczestniczono w okolicznościowych mszach. Protestowano też przeciw nadużyciom władzy poprzez głodówki, akcje ulotkowe czy oświadczenia.

Działacze ROPCiO poddawano represjom, które trudno było jednoznacznie zdefiniować jako prześladowania – byli zwalniani z pracy pod innym pretekstem niż działania polityczne, byli zatrzymywani na 48 godzin. Robiono im rewizje i konfiskaty, odmawiano wydawania paszportów. Otrzymywali też sankcję prokuratorską, zatrzymanie w areszcie trwało wtedy dłużej. Były też pobicia przez nieznanymi sprawców. Niszczono im samochody. Służba Bezpieczeństwa prowadziła także gry operacyjne, mające skłócić działaczy.

Polecamy [rozmowę Cezarego Gmyza z dr. Grzegorzem Waligórą \(„Z filmoteki bezpiek” odc.13 – „ROPCIO”, TV Republika\)](#)

W 40. rocznicę utworzenia ROPCiO [prezentujemy skany dokumentów z zasobów Oddziału IPN w Łodzi.](#)

foto: Marzena Kumosińska